

Głęboko religijni rodzice wpoili w serce małego Klaudjusza takie umiłowanie cnoty i niewinności duszy, że serce czyste zachował całe życie.

Poświęciwszy się na służbę Bogu w Towarzystwie Jezusowem, zajaśniał w zakonie niepospolitym darem wynowy i sumiennością w zachowywaniu najdrobniejszych reguł. Złożył nawet osobny ślub, którym się zobowiązał, że wszystkie reguły swojego zakonu jak najdokładniej zachowa. Prócz tego Opatrzność



Bl. Klaudjusz de la Colombière, T. J.

uposażyła Klaudjusza rzadkim darem rozeznawania sumień i kierowania duszami na drogach chrześcijańskiej doskonałości. I ten dar wnikania w głębie dusz, od Boga mu powierzonych, otworzył przed Klaudjuszem „niedościgłe bogactwa Chrystusowe“ i skarby miłości Serca Jezusowego.

Kiedy bowiem św. Małgorzata Marja Alacoque, po pierwszych objawieniach Serca Jezusowego, w głębokiej pokorze ugięła się pod brzemieniem zwierzonych sobie tajemnic i kiedy strwożona zadawała sobie samej pytanie jak sprostą posłanni-